

URZĘDNIK w połączeniu z PRAWNIKIEM

Wychodzi 10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata miejscowa i zamiejscowa wynosi:

rocznie 5 zł. — et.
półrocznie 2 „ 30 „
kwartalnie 1 „ 25 „
miesięcznie — „ 45 „
Reklamacje nieopierzetowane wolne są od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja i administracja we Lwowie ulica Teatralna liczba 9

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opłatą 6 centów, kilkorazowe za opłatą 5 centów od wiersza drobnym drukiem.

Treść: Decentralizacja inteligencji. — Sądownictwo (Praktyka tabularna). — Administracja (Petycja gal. urzęd. podatkowych [C. d.] — Sprawy dyetaryuszów (Czem są dzisiejsi dyurniści?). — Sprawy kolejowe (Obsadzanie posad wakujących przy drodze żel. Kar. Ludw. — O reformie taryfy osobowej, skreślił J. Z. [C. d.]). — Stowarzyszenia (Towarzystwo prawnicze w Kosowie — Stowarzyszenie pogrzebowe Urzędników Magistratu kr. st. miasta Kzakowa [Statut stowarzyszenia]). — Wiadomości potoczne (Wspomnienie pośmiertne. — Romans w sali rozpraw. — Szczególne uznanie. — Wspomniały zapis). — Wiadomości urzędowe (Mianowania. — Przeniesienia. — Wyszczególnienia. — Opróżnione posady). — Ogłoszenia prywatne).

O d e i n e k. (Wiadomości literackie. — Bibliografia).

Decentralizacja inteligencji.

Bardzo często słyszymy narzekania na brak ludzi. Narzekaniom tym towarzyszy zawsze najszlachetniejsza uwaga, poparta faktami, że jeżeli w jakim powiecie, w jakim mieście znajdzie się choćby trzech, choćby dwóch ludzi dobrej woli i odpowiednich zdolności a pracowitych i czynnych, to wszelkie te sprawy, którym ma poddać dobrowolna praca społeczeństwa samego, raźniej idą i lepiej. Już tam i autonomia powiatowa i miejska lepiej wygląda i skuteczniej działa — już i stowarzyszenia są czynniejsze niż w sąsiednich okolicach, już i we wszech sprawach, mających szersze, narodowe znaczenie, ruch się objawia żywszy i cieplejszy. Gdzie się kilku znajdzie gorliwych, ciepłych, energicznych, zdolnych — promienieją oni na całe miasta, na całe powiaty.

Ale dlaczego nie wszędzie znajdzie się takich kilku? Dlaczego w rozmowach z obywatelami z prowincji tak często spotkasz się z narzekaniem: nie ma ludzi w naszym miasteczku, lub w naszym powiecie? Jest to skutkiem tendencji, równie zrozumiałej jak niestety — szkodliwej, którąbyśmy nazwali centralizacją inteligencji.

Wszystko się garnie do wielkich miast. A tych miast wielkich (?) mamy w kraju naszym dwa! Kandydat adwokacki, który w Krakowie lub Lwowie skończył praktykę, nie osiedzi nigdy w mniejszym mieście — lekarz ciągnie koniecznie do jednego z tych głównych

miast — sędzia lub urzędnik, mianowany „na powiat“ przyjmuje to jak dekret karny do robót przymusowych, i stara się co rychlej przenieść do „wielkiego“ miasta — profesor stara się koniecznie o posadę w Krakowie lub Lwowie — nawet rzemieślnik lub kupiec, wtedy tylko osiada „na prowincji“, gdy musi.

Ze stanowiska osobistego jest to zrozumiałe, ale do pewnej tylko granicy, a zdaje się, że u tej granicy już jesteśmy stanęli. Słupem granicznym zaś jest oczywiście już przepełnienie wielu zawodów w większych miastach. Gdzie się to przepełnienie pojawia, tam już i osobisty interes nakazywałby postąpić wbrew dążności centralizacyjnej, i osiadać w miejscowościach, gdzie przepełnienia nie ma.

A przemawia za tem bardzo silnie interes publiczny. Dzisiaj już można widzieć siły bardzo dzielne, które marnieją w przepełnionych wielkich centrach a które na prowincji mogłyby oddać niezmiernie usługi! Gdy w wielkim mieście o jakieś stanowisko publicznego zaufania, nakładające obowiązek mozolnej nieraz pracy, ubiegają się liczni kandydaci, i na samem współzawodnictwie marnują wiele sił i czasu — na prowincji przeciwnie, prosić trzeba i błagać, aby się ktoś znalazł, kto zechce i potrafi pracować. Prawdziwa inteligencja, prawdziwe, ciepłe poczucie narodowych obywatelskich obowiązków — prawie bezwiednie promienieje, udzieli się w około. Niech w mniejszych ogniskach życia naszego kraju więcej, coraz więcej będzie ludzi

którzy w ten sposób promienieć będą, i szerzyć w około dobry przykład, i atmosferę mniejszych miast „zarażać“ inteligencją, a w krótkim czasie ujrzymy, jak się korzystnie zmieni fizjonomia całego kraju.

Rzucamy tych kilka myśli w przekonaniu, że chociaż nie można ich ująć w jakiś rodzaj kodyfikacji, chociaż nie można znaleźć jakiegokolwiek władzy, któraby je wykonać miała — jednak nie pozostaną one bez praktycznego użytku, bo znajdą się tacy, co w wyborze zatrudnienia i jego siedziby uwzględnią tę, naszym zdaniem bardzo u nas ważną, zasadę decentralizacji patriotycznej inteligencji.

N. Ref.

Do kwestji tej jeszcze powrócimy. R.

SĄDOWNICTWO.

Praktyka tabularna.

Przyjęcie zgłoszenia celem zmiany wpisu hipot. pomimo upadłego terminu edyktalnego (Do §§. 6. 7. 11. ustawy z 25. lipca 1871 r. l. 96 Dz pr. p. i §. 104 ust. hip.)

Gmina Czyżów w powiecie Niepołomickim leżąca zgłosiła, po upływie postępowania sprostowawczego, a zatem po upływie I. i II. edyktu, prawo własności do parcel gruntowych l. 264, 265, 266 i 270/4 na karcie stanu posiadania dóbr Czyżów zapisanych, które to parcele wspólną własność rzeczonoj gminy i dworu stanowią. Gmina Czyżowa usprawiedliwiła swe zgłoszenie tem, że już w protokole dochodzeń uwiódcono, iż powyższe parcele są wspólną własnością, nadto że wspólność ta nawet

w dawnych księgach Tabuli krajowej wskutek uchwały c. k. sądu krajowego lwowskiego z d. 9. października 1862 L. 38090 zapisaną została.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie uchwałą z dnia 23. listopada 1880 L. 29780 na podstawie powyższej uchwały i na zasadzie §. 104 ust. hip. dozwolił wykreślenia w mowie będących parcel z wykazu hipotecznego i zainstabulowania prawa własności na imię: właścicieli dóbr Czyżów, Antoniego i Maryi H. w jednej, a gminy Czyżów w drugiej połowie.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie decyzją z dnia 1. lipca 1881 L. 5589, wskutek wniesionego przez właścicieli dóbr Czyżów Antoniego i Maryę H. rekursu uchwałę I. Instancji zniósł, polecając w myśl §. 104 ust. hip. wyznaczenie terminu do rozprawy ze stronami, a następnie załatwienie powołanego na wstępie zgłoszenia.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie w powtórnym załatwieniu powyższego zgłoszenia i protokołu rozprawy polecił uchwałą z d. 26. maja 1882 L. 4381 urzędowi hipotecznemu, aby na podstawie dobrowolnej ugody z d. 11. stycznia 1861 L. 3754 na karcie ciężarów dóbr Czyżowa jako dawny ciężar zapisał: służebność używania parcel gruntowych l. 264. 265. 266 i 270, na wspólną paszę każdorazowych posiadaczy realności gruntowych pod l. 1 do 11 i 51 do 53 w Czyżowie i każdorazowego właściciela dóbr tabularnych Czyżowa, z tem określeniem, iż ostatni na tych parcelach pasę może 55 do 65 sztuk bydła rogatego i 60 do 60 owiec, a pierwsi 24 krów, 9 cieląt, 11 koni i 6 źrebiąt od 24. kwietnia do 15. listopada każdego roku.

Równocześnie zawezwano c. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach o uwidocznienie powyższego uprawnienia w dotyczących wykazach gminy kat. Czyżowa.

C. k. Sąd krajowy wyższy decyzją z d. 15. marca 1883 L. 319, wskutek rekursu przez gminę Czyżowa od powyższej uchwały wniesionego, zarekurowaną uchwałę w ten sposób zmienił, iż prośbie gminy Czyżowa de praes. 29. lipca 1880 do L. 19989 o sprostowanie ks. gr. dóbr Czyżowa w tym kierunku, iż parcele powyż wymienione stanowią wspólną własność dworu i gminy Czyżowa, odmówił czyli zgłoszenie na wstępie powołane odrzucił, albowiem prośbę wymienioną nie można

inaczej uważać jak za zgłoszenie celem uzyskania wpisu hipot. przy zakładaniu ks. gr. dóbr Czyżowa odnoszące się do współwłasności powyższych parcel, na zasadzie orzeczeń c. k. komisji krajowej wykupna i regulacji ciężarów gruntowych.

Według §. 6 i 7 ustawy z d. 25. lipca 1871 Nr. 96 Dz. pp. powinny takie zgłoszenia być wniesione w terminie edyktałnym, w I. edykcie zakreślonym, inaczej według wyraźnego rygoru §. 6 i 11. powołanej ustawy, wpisy przy otwarciu nowej ks. gr. uskutechnione, mają skutek prawny. Przywrócenie upadłego terminu edyktałnego do pierwotnego stanu i przedłużenie terminu do zgłoszenia jest niedopuszczalne. Zważywszy zaś, że według aktów termin do zgłoszenia oznajmieni w myśl §. 7. a. powyższej ustawy upłynął z dniem 31. grudnia 1878, zgłoszenie zaś dopiero dnia 29. lipca 1880 wniesione zostało, należało to zgłoszenie jako spóźnione odrzucić, zaś z urzędu zmiana wpisu hipot. zarządzona być nie może w ślad §. 107 ust. hip., gdyż przy rozprawie między stronami porozumienie do skutku nie przyszło.

C. k. Sąd Najwyższy rekurs rewizyjny gminy Czyżowa, o ile tenże był nadzwyczajny, — gdyż, jak dodaje, uchwała I Sędziego gminę Czyżów oddała z żądaniem w jej prośbie do L. 19989/80 zawartem, — w myśl §. 130 ust. hip. odrzucił jako niedopuszczalny; oile zaś tenże rekurs rewizyjny zwraca się przeciw zmieniającemu orzeczeniu wyższego Sądu krajowego, takowy uwzględnił i za zmianą tegoż wyśzo-sądowego orzeczenia, przywrócił moc uchwale pierwszego Sędziego, albowiem, jakkolwiek zupełnie trafne są powody przez c. k. wyższy Sąd krajowy przytoczone a na przepisach §§. 6 i 7. ustawy z 25 lipca 1871 L. 96. Dz. pp. i §. 104 ust. hip. oparte, toż jednak, gdy dwór Czyżowski zadowolnił się był uchwałą I. Sędziego, nie miał c. k. wyższy Sąd krajowy żadnego zgoła powodu w ustawie uzasadnionego, do zmiany tejże uchwały na rekurs gminy a na jej samej niekorzyść.

(Orzeczenie c. k. Sądu Najwyższego z d. 6. listopada 1883 L. 9850). F.

Orzeczenie komisji ekspropriacyjnej jest dokumentem zdolnym do intabulacji i do nabycia praw własności (Do §. 33 ust. hip.)

C. k. Sąd krajowy w K. uchwałą z d. 21. września 1883 L. 22568 odmówił prośbie Ekspozytury c. k. Prokuratorji skarbu imieniem skarbu wojskowego o wydzielenie z dóbr Piaski wielkie kilku parcel gruntowych pod fortyfikacje miasta Krakowa przez c. k. Komisję ekspropriacyjną wywłaszczonych, bez przeniesienia ciężarów, wniesionej, z tego powodu, że ekspozytura c. k. Prokuratorji skarbu nie wykazała, aby cena kupna za wydzielić się mające grunta na rzecz właściciela i wierzycieli hipotecznych powyższych dóbr uzyskana, złożoną została i że dla tego wierzyciele hipoteczni za wywłaszczone parcele żadnego pokrycia nie mają.

C. k. Sąd krajowy wyższy w K. przychylając się do rekursu Ekspozytury c. k. Prokuratorji skarbu, zarekurowaną odmowną uchwałę I. Instancji zniósł, dozwalając wydzielenia wywłaszczonych gruntów z dóbr Piaski wielkie, albowiem orzeczenie c. k. komisji ekspropriacyjnej z d. 5. kwietnia 1882 L. 685 jest dokumentem według §. 33 ust. hip. do intabulacji i do nabycia prawa własności zdolnym, a nabycia tego prawa własności od złożenia ceny kupna zawisłem nie uczyniono, nareszcie że dla wierzycieli hipotecznych co do ceny kupna żadne niebezpieczeństwo nie zachodzi.

(Orzeczenie c. k. Sądu wyższego w Krakowie z dnia 18. stycznia 1884 l. 21291/83). F.

ADMINISTRACJA.

Petycja Gal. urzędników podatkowych.

(Ciąg dalszy).

Według norm w r. 1875 ustalonych pobierają urzędnicy:

XI kl. rangi po 600, 700, 800 zł. rocznie
X " " " 900, 950, 1000 "
IX " " " 1100, 1200, 1300 "
VIII " " " 1400, 1600, 1800 "

a wiadomo, że w tych klasach rangi mieści

Wiadomości literackie.

„Repetitorium des österreichischen Strafrechtes in systematischer Darstellung nach den besten Quellen für Studierende und Prüfungscandidaten bearbeitet“. Leipzig. Druck und Verlag der Rossberg'schen Buchhandlung 1884. Preis 90 kr. 6 W.

Repetitorja z różnych działów umiejętności bardzo są przydatne dla tych osób, które przygotowują się do egzaminów a zgłębiwszy odnośną literaturą pragną ostatecznie mieć ogólny przegląd dotychczasowego przedmiotu, odświeżyć sobie w pamięci szczegóły i objąć swym umysłem ca-

łość. Szczególniej dla prawników książeczki tego rodzaju mogą być bardzo pożądane, jeżeli są opracowane naukowo, treściwie a praktycznie. W Niemczech repetitoria ułożone przez Dra Quaritsch'a a obejmujące różne gałęzie prawa odznaczają się praktycznym układem i cieszą się powodzeniem. Księgarnia Rossberga w Lipsku wydała 28 tomików ułożonych przez różnych autorów; są to repetitoria z zakresu dziejów prawa niemieckiego, prawa państwowego, niemieckiego prawa karnego i cywilnego, niemieckiej procedury karnej i cywilnej, skarbowości, prawa narodów i t. d. Tomik 28my ukazał się niedawno pod tytułem powyż przytoczonym; obejmuje on streszczenie prawa karnego austriackiego i jest prawdopodobnie pierwszym w szeregu repetitorjów z prawa austriackiego.

Cała książeczka ma 121 stronnic. Po

wstępie obejmującym zasadnicze pojęcia i teorie prawa karnego, rys dziejów prawa karnego w Austrii literaturę, źródła, tłumaczenie i zakres mocy obowiązującej ustawy karnej z 1852 r. następuje I część ogólna (36 stronnic) a potem II część szczegółowa (71 stronnic.)

We wstępie autor podaje pojęcie austriackiego prawa karnego, określając je jako ogół przepisów obowiązujących w Przedlitawii względem zbrodni, występków i przekroczeń podpadających orzecznictwu sądów cywilnych, mimo to atoli nie podaje nigdzie spisu ustaw i rozporządzeń, które obok ustawy karnej z 1852 r. obowiązują i czynów karygodnych w ustawie z 1852 r. nie przewidzianych dotyczą. Spis taki jest niezbędnym, jeżeli uczący się i kandydat do egzaminu ma mieć pojęcie o pozytywnem prawie karnem austriackiem, już więc brak

się przeważająca część urzędników państwowych w ogóle, a w szczególności prawie wszyscy urzędnicy podatkowi, których nadto część przeważną klasę XI i X zajmnie a których pierwsza płaca roczną kwotę 600 zł. wynosi.

Biorąc jednak rzeczy według ich stanu faktycznego, ta pierwsza, nominalnie 600 zł. wynosząca płaca, faktycznie nawet tyle nie wynosi, ile tenże sam urzędnik poprzód jako praktykant pobierał.

W rzeczywistości bowiem ta pierwsza płaca 600 zł. nietylko w pierwszym roku, lecz i w kilku następnych nie bywa w całości wypłacaną, gdyż ulega ona zwyczajnie licznym potrąceniom zniżającym ją nawet poniżej pobieranego poprzednio adjutum.

Już sama taksa służbowa, 100 zł., w 12 ratach miesięcznych potrącana, tudzież kancja służbowa w równej z płacą wysokości wymagana, której urzędnik zwyczajnie z innych funduszy złożyć nie zdoła, a która mu w 36 ratach miesięcznych, czyli po 200 zł. rocznie bywa potrącana, zniżają tę płacę zaraz w pierwszym roku na 300 zł., a w następnych dwu latach na 400 zł.

Gdy nadto zwyczajnie urzędnik podatkowy nie w miejscu awansuje, a przeto, do innego urzędu podatkowego przeniesiony, koszta przesiedlenia ponosić musi, jest on na opędzenie takowych i kosztów pierwszego urzędowania się w nowej siedzibie, jak niemniej na bądaj częściowe spłacenie długów, w jakie jako praktykant z konieczności popaść musiał, zmuszonym nieć się do zaliczki na płacę zwykle w 20 ratach miesięcznych spłacalnej, która chociażby w najskromniejszej kwocie 150 zł. pobrana, na taki czas znów płacę jego o taką kwotę obniża, tak, że takowa w pierwszych latach w całości zwyczajnie nawet 20 zł. miesięcznie nie dosięga, a i ta jeszcze kwota wydatkami na stemple kwitów, a w latach następnych na podatek dochodowy umniejszeniu ulega.

Że zaś o takiej płacy niepodobienstwem jest urzędnikowi, chociażby bezżennemu, a cóż dopiero żonatemu, lub weale rodziną obarczonym wśród przedstawionych u wstępu stosunków drożyzny, choćby jako tako się wyżywić i w należnej swemu stanowisku socjalnemu pozycji się utrzymać, gdy według cen targowych wyżywienie najskromniejsze jednej osoby miesięcznie przeciętnie 30 zł. kosztuje, o tem bliżej rozwodzić się podobno nie potrzebujemy.

Naturalnym biegiem rzeczy musi on znów

uciekać się do kredytu na rachunek wyższej płacy w latach dalszych, a tem samem położyć podstawę do stosunkowego obniżenia jej także w latach późniejszych, tak, że zwyczajnie nigdy nie ma nawet tego najniższego poboru rocznych 600 zł.

A tak samo rzecz się ma w razie posunięcia się na wyższą płacę lub i do wyższej klasy rangi, gdy i tu znów taksa służbowa, podwyższona kancja, koszta ponownego, bo w razie awansu zwyczajnego, przesiedlenia się, wreszcie umorzenie poprzednich długów, redukują płacę jego znów na cały szereg lat poniżej owego, do życia, a weale już do przyzwoitego utrzymania się, niezbędnego minimum a już z pewnością i to w najlepszym razie, nie da mu nigdy w całej pełni wejść w używanie płacy z jego posadą połączonej.

Najwymowniej wykazują to owe cyfry zaliczek i pożyczek, do jakich dojść można u źródeł publicznych, nie mówiąc już weale o cyfrze owego, niepodobnego do sprawdzenia, a tyle uciążliwego kredytu prywatnego. — Wiadomem jest, że w tutejszych kasach rządowych rocznie przeciętnie 480 urzędnikom stręcane są z ich plac zaliczki na płacę pobrane; że nadto rocznie przeciętnie 200 urzędników mają swe płace przez Wiedeńskie Stowarzyszenie urzędników zakondyowane na spłatę kaucyj; że od wejścia w życie ustawy z 21 kwietnia 1882 r. na placach 150 urzędników ciężą kondykta prywatne, a prócz tego samo Lwowskie Stow. urzędników od listopada 1882 r. przeszło 800 kondyktów na płacę urzędników niższych kategorii uzyskało.

Cyfry te świadczą wymownie o nędzy, jaka wśród urzędników tych, do których urzędnicy podatkowi przeważający dostarczają kontyngent, panować musi — a są to li tylko cyfry wiadome, sprawdzić się dające. A coby dopiero wykazały owe nieznanne, a przecięć w całej zastraszającej swej ilości istniejące cyfry pożyczek prywatnych, tem liczniejszych i tem straszniejszych, że płaca pożyczających, nie przewyższając 800 zł., nie dopuszcza ich jawności, że są one tem samem o wiele uciążliwsze, a dotyczą właśnie najniższej, najbiedniejszej i najliczniejszej klasy urzędników!

Gdybyż przynajmniej przejście urzędnika podatkowego do wyższych klas rangi i płacy było tak ustalonem, iżby z pewnością wśród zwyczajnych stosunków, liczyć mógł na przejście w takowe w czasie odpowiednim jego służbie uciążliwej, jego potrzebom, jego stosunkom rodzinnym! A przecież przeciwnie jest

faktem wiadomym, że urzędnicy podatkowi przebywają przeważną część swego życia i swej służby, gdy właśnie ich położenie jest najprzykreszniejsze a potrzeby rodzinne najgwałtowniejsze i najuciążliwsze, o płacy w XI i X klasie rangi, że jest to nadzwyczajny wypadek, by który doszedł do IX klasy rangi i płacy przed 25 — 30 laty służby. Otrzymuje on ją zwyczajnie dopiero wtenczas, gdy starawszy już swe siły na ciężkiej pracy biórowej, na ciągłej walce z nędzą, najczęściej już tak dalece w niej jest pogrążonym, że pomoc, jaką mu teraz wyższa przynosi płaca jest za późną, gdyż pochłania ją nagromadzony przez tyle lat i rokrocznie wzmagający się niedostatek i używany ku ulżeniu mu ciągły kredyt i nie pozwala mu do końca życia użyć takowej w całej pełni — a w najlepszym razie daje mu dopiero teraz to, czego przed laty na zaniebane wówczas dla braku środków wychowanie swych dzieci, na ulżenie doli swej rodziny, odtąd może już wymarłej, tak nagląco, tak koniecznie byłby zapotrzebował.

Że zresztą owa najniższa, pierwsza płaca 600 zł., której niskość i niedostateczność wśród skreślonych powyżej stosunków tak ciężkie na całą przyszłość urzędnika pociąga za sobą skutki, jest w terażniejszych powszechnych stosunkach społecznych sama przez się niedostateczną, chociażby ją nawet urzędnik od pierwszej chwili w całej pełni pobierał, uznają już i Wysoka Izba sama, gdy, uchwalając ustawę z 21 kwietnia 1882 r. przyjęła zasadę, że urzędnikowi w każdym razie jako minimum jego subsystencji roczna płaca 800 zł. winna wolną być pozostawioną. — A zatem taką przynajmniej (800) powinna być płaca, aby wśród terażniejszych stosunków starczyć mogła na bodaj skromne utrzymanie urzędnika i jego rodziny, — a w stosunku do niej wymierzyć by należało i dalsze stopnie plac urzędnicznych.

W ślad zatem byłoby tedy rzeczą ze wszech miar słuszną, gdyż zmienionym obecnie stosunkom odpowiednią, by terażniejsze płace powyższych czterech klas rangi stosownie podwyższono, mianowicie by takowe wynosiły:

dla XI kl. rangi	800 zł.,	850 zł. i	900 zł.
dla X kl. "	1000 "	1100 "	i 1200 "
dla IX kl. "	1300 "	1400 "	i 1500 "
dla VIII kl. "	1600 "	1700 "	i 1800 "

Również jednak do tegoby dążyć należało, by dla jak najmniejszego obciążenia tej płacy i dla ulżenia najniższym a najliczniejszym urzędnikom podatkowym, kancję w randze XI zniżono z 600 zł. na 400 zł., a w randze X

takiego zestawienia jest wielką wadą zwłaszcza, iż książeczka ma tytuł „Repetitorium des österr. Strafrechtes“ a nie „Strafgesetzes“.

Nie ma też nigdzie wzmianki o stosunku prawa karnego wojskowego i ustaw innych (z zakresu prawa cywilnego i administracyjnego etc.) do prawa karnego, o stosunku prawa karnego do procedury karnej i t. d.

Na stronie 7mej dowiadujemy się, iż tłumaczenie ustawy jest albo legalnem albo naukowem, i że tłumaczenie legalne jest albo autentycznem albo zwyczajnem. Autor mówi „usuelle, wenn ein Gewohnheitsrecht (hier gewöhnlich wiissenschaftliches Recht) bestimmt, wie die ältere Rechtsnorm verstanden werden soll“. W ten sposób autor pomieślał pojęcia interpretacji ustawodawczej czyli autentycznej, sądowej i naukowej i

może początkującego prawnika obalamucić, zwłaszcza, iż przyznaje, że interpretacja legalna pochodzić może tylko od ustawodawcy. Interpretacją naukową dzieli autor na gramatyczną i jurystyczną (raczej „logiczną“) nie określa zaś podziału tej ostatniej na interpretację historyczną i dogmatyczną.

O analogii mówi autor, że jej zastosowanie jest ograniczonem, ale nie powiada, w jakim kierunku jest ona dopuszczalną. Pojęcia analogii przepisu (czyli ustawy, Gesetzesanalogie) i analogii prawa (Rechtsanalogie) określone są nie dość jasno.

Na stronie 12 czytamy, iż członkowie rady państwa i sejmów krajowych nie podlegają austriackiej ustawie karnej. Jestto zdanie oczywiście mylne, gdyż tylko ściganie i karanie tych osób zawisłem jest od pewnych formalności.

Na stronie 13ej powiada autor, że usta-

wa, którą winowajca przekracza, słusznie nazywa się prawidłem, bo n p. „morderca przekracza właściwie nie ustawę lecz prawidło zakazujące zabijać“ i powiada „denn der Mörder z. B. übertritt eigentlich nicht das Gesetz, er handelt vielmehr gemäss demselben“. Co autor chciał przez to powiedzieć? przypuszczam, iż tu może zasła jaka pomyłka drukarska.

Na stronie 14tej mówi autor, iż zbrodnie są rozmyslnem naruszeniem prawa a występki i przekroczenia są naruszeniami prawa pochodzącymi z winy nieumyślnej czyli zaniedbania (culpose, fahrlässige Rechtsverletzungen). Definicja ta jest błędna; nie odróżnia bowiem autor występków i przekroczeń rozmyslnych od występków i przekroczeń pochodzących z winy nieumyślnej tj. lekkomyślności lub niedbalstwa. Występek z §u 335 u. k. polega na niedbalstwie,

z 900 na 600 zł. i by przynajmniej pierwsze z nich w 48 ratach miesięcznych mogły być płacone. Za znieniem tych kaucyj przemawiałyby zresztą i ta okoliczność, że w takiej niższej kwocie wymagane są kaucyje od pocztowych urzędników kasowych, a odpowiedzialność tych ostatnich wcale nie jest mniejszą, aniżeli owa urzędników podatkowych.

Równie nie stosunkowymi są już obecnie dodatki aktywalne, ustawą z dnia 15 kwietnia 1873 r. przyznane. Wynoszą one:

- w XI. kl. r. 120 — 150 — 180 złr.
- w X. kl. r. 160 — 200 — 240 złr.
- w IX. kl. r. 200 — 250 — 300 złr.

Z natury swej i z ducha odnośnej ustawy są one w pierwszym rzędzie przeznaczone na kosztą pomieszkania, na co wskazuje przepis §. 11 pow. ustawy, którym wskutek zaprowadzenia tych dodatków zniesiono dodatki kwaterowe i lokalne, jakie poprzednio w Wiedniu i Tryeście były systemizowane, jak niemniej przepis §. 12 onejże, według którego tam, gdzie urzędnikowi przyznano mieszkanie w naturze lub ekwiwalent mieszkania, dodatki te na połowę są niższe.

Temu swemu przeznaczeniu dodatki te obecnie wcale nie odpowiadają, gdy ceny mieszkań od r. 1873 w podobnym stosunku i z tych samych powodów, jak ceny wszystkich przedmiotów, które się składają na zaspokojenie potrzeb życia, tak znacznie się zwiększyły, że dodatki owe na opłatę czynszów mieszkań wcale nie wystarczają, a urzędnik zmuszonym jest pokrywać brak z swej płacy i tak szczupłej i na inne potrzeby życia nie wystarczającej. (C. d. n.)

Sprawy dyetarjuszów.

Czem są dzisiejsi dyurniści?

Pod tym napisem podaje *Gaz. Nar.* następujące pismo:

Od kilkunastu lat ciągle dyurniści przy c. k. władzach zatrudnieni, daremnie żebrzą

występek z §u 279 u. k. na złym zamiarze, przekroczenie z §u 335 u. k. popełnieniem bywa z nieostrożności, przekroczenie zaś z §u 460 u. k. rozmyślnie i t. d. To też prawnika, który nie zna jeszcze dokładnie drugiej części ustawy karnej, definicja powyższa może w błąd wprowadzić. Autor powinien był raczej trzymać się słów ustawy i powiedzieć, że występki są te czyny karygodne, które ustawa jako takie określa, ze względu na większą ich doniosłość surowszemi karami aniżeli przekroczenia zagraża i ukaranie ich sądom kolegialnym porucza, podczas gdy za przekroczenia ze względu na mniejszą ich doniosłość łagodniejszemi z reguły karami zagraża i ze względów procesualnych orzecznictwu sądów pojedynczych takowe przekazuje.

Ustępy dalsze o przestępstwach skarbowych (str. 15 i 16), o dojrzałości wieku

o uregulowanie ich stosunku służbowego i polepszenie bytu, a w zeszłym roku nawet Izba deputowanych Rady państwa wezwiała rząd do przedłożenia wniosku w tej sprawie.

Dotychczas o wniosku tym nie słyhać a ponieważ sprawa ta dla niewtajemniczonej w urzędzenia biurowe publiczności, jest niezrozumiałą i niesłusznie przez nią lekceważoną, należy wyjaśnić czem są dyurniści i co społeczeństwo ich stan obchodzić może.

We wszystkich biurach rządowych jest taki nawał czynności, iż ustanowieni urzędnicy podobać mu nie mogą. Dawniej władze centralne ustanawiały do pomocy prowizorycznych urzędników, a ponieważ było to kosztownem, dozwalały pojedynczym urzędom przyjmować na czas ograniczony ludzi zdutych i zaufania godnych, jako to: emerytów, studentów i t. p., którzy mając z kąd inną środki utrzymania, a nie innego do czynienia, chętnie wolny czas na uboczym zarobek poświęcali.

Przy organizacji c. k. władz politycznych i sądowych w r. 1855, 1866 i 1867 dla oszczędzenia skarbu nie obsadzono dostatecznie jak tego potrzeba wymagała wszystkich posad, tylko wyznaczono dla każdego urzędu ryczałt roczny na płace pomocników — niby to na opędzenie prac pisarskich, pozostawiając naczelnikom biur wszelką dowolność w przyjmowaniu, oddalaniu i zatrudnieniu dyurnistów, bez zobowiązania rządu do wynagradzania najdłuższych i najznakomitszych zasług w razie jakiegoś nieszczęśliwego wypadku ani nawet taką odprawą, do jakiej prywatny służbodawca względem sługi swego jest obowiązany.

Do ciągłej, nieustannej i często zmuszonej pracy naturalnie nie mogły się nadać dalej zużyte lub niestałe siły emerytów lub studentów, a gdy zwykle pauszają nie wystarczały na opłacenie zdolnego robotnika, musiano przyjmować kogobądź do pomocy urzędowej, zwykle podrostków nie mających nic do czynienia lub rozbitków losu, którzy jakiembądź wynagrodzeniem kontentować się musieli. Przy dość ważnych czynnościach urzędowych, jak n. p. w sądach i przy starostwach powiatowych, widzimy dziś przeto funkcjonarjuszów bardzo często podejrzaney wartości.

Mała i często zmienna płaca, rzadko

którą autor tylko od 14 do 20 roku uznaje (str. 17), o poczytności, o rodzajach złego zamiaru, o wpływie pomyłki na poczytność, o usiłowaniu (str. 18—24), mieszczą również różne niedokładności lub błędne twierdzenia. Tak n. p. autor mówi, że zły zamiar musi być bezpośrednim i nie może istnieć przy zabójstwie. (?) W rozdziale o udziale w przestępstwach znajdujemy również pojęcie mylne (str. 26 i 27), autor nie odróżnia dokładnie pojęcia „Theilnahme“ od pojęcia „Theilnehmung“, nie odróżnia też uczestnictwa w fałszowaniu papierów publ. kred. i monety, (które może być popełnieniem w skutek porozumienia ze sprawą przed lub po czynie dokonanego) od uczestnictwa w kradzieży, przemieszczeniu i rabunku (str. 29). Post i twarde łóżce autor uważa jako kary cielesne, które mają zastosowanie przy ciężkiem więzieniu (str. 33), tak iż

zarobkowi zwykłego najemnika dorównująca, ta niepewność jutra, demoralizuje słabsze charaktery, ztąd nadużycia i oddalania djurnistów stały się czemś zwyczajnem a z tego powodu ich stanowisko upośledzonym. Wprawdzie silniejsze charaktery potrafiły sobie uznanie, zaufanie, podwyższenie płacy i względniejsze traktowanie od przełożonych wyjednać; wielu z nich w ciągu kilku a nawet kilkunastuletniej praktyki wyrobiło się na wcale użytecznych ludzi i zdało egzamina zawodowe w nadziei otrzymania stałej posady. Teraz jednak doznają niemilego zawodu z powodu nieprzychylnego im tłumaczenia przez władze centralne ustawy z d. 19. kwietnia 1872 nr. 60 dz. u. p., którą w §. 5. wszelkie niższe posady urzędników manipulacyjnych dla wysłużonych podoficerów zastrzeżono, o ile do takowych inni, płacę ze skarbu pobierający, prawa nie mają. Ponieważ co do stanu dyurnistów żadnej ustawy nie ma, a rząd ich nie zna, i o tem nie chce wiedzieć, że ich płaci, dlatego też wobec podoficera mającego certyfikat uzdolnienia przez władzę wojskową wydany, najzdolniejszy dyurnista posady manipulacyjnego urzędnika stałego otrzymać nie może. Naturalnie iż przy takim składzie rzeczy dzisiaj nikt porządny i zdolny zawodu tego nieobiera sobie więcej, gdyż tej posady wobec zmian naczelników biur nigdy nie jest pewnym a zresztą z tak szczupłej pensji długo utrzymać się nie potrafi. Komu z nich jeszcze czas obrać sobie inny zawód, ten zdoła może sobie przyszłość zabezpieczyć; lecz jak się mają pogodzić z losem tacy, którzy spędzili młodość swoją na tej posadzie w nadziei częstokroć podtrzymywanej widokami uzyskania posady urzędnika, do czego się wykształcili, i już niepodobna im jest gdzieindziej chleba szukać? Otóż czeka ich moralny i materialny upadek i stać się muszą ciężarem społeczeństwa. A z owej szkoły, któremi dziś są urzędy, jakąż korzyść przyniosą społeczeństwu owe podrostki, dziś spokojnie za kilka lub kilkanaście reńskich pracujący? Dziś stanowią oni proletarjat urzędniczy — później, jako pokatni pisarze, staną się bałamucielami ludu i plagą społeczeństwa.

Skoro urzędy nie są warstami, w którychby sprawy dla stron interesowanych ważne, komubądź powierzać można, dla czegoż wysługiwać się nieodpowiedzialnymi dyurnistami? czyż nie szkodzi to tak powa-

czytelnik może sądzić, że więzienie pierwszego stopnia lub areszt nie mogą być obstrzone temi karami pobocznemi. Na str. 35 dowiadujemy się, że w Austrii zaprowadzonym jest system wiezień celkowych, jak gdyby system wspólności u nas nie istniał.

Na stronie 36 czytamy, że skazaniec podczas trwania kary nie może zawierać z żyjącymi obowiązujących go umów ani zdziałać ostatniej woli rozporządzenia. Tak więc autor nie wie o tem, że §. 27. lit. b) u. k. dawno już utracił moc obowiązującą.

Na str. 43 znajdujemy tezę, według której zbieg przestępstw jest okolicznością łagodzącą, „denn dadurch, dass der Verbrecher beim ersten Delicte nicht entdeckt worden, ist er im Glauben bestärkt worden, er könne ungestraft neue Delicte begehen.“

Na str. 45 mówiąc o zliczaniu szkody, kwalifikowaniu czynu przytacza tylko kra-

dze władzy jako też i społeczeństwu, którego interesu mogą być narażone?

Rząd więc już w interesie publicznego dobra powinien ograniczyć używanie djurnistów, a skoro ich pracy jako urzędników potrzebuje, utworzyć stałe posady pomocników biurowych, choćby i mniej płatnych, jednak z prawem posuwania się na wyższe posady z emeryturą. Wprawdzie będzie to więcej od dzisiejszego systemu kosztowało, ale usunie szkodliwy społeczeństwu dzisiejszy stan rzeczy i wzmocni zaufanie do funkcjonariuszów władz.

Przy urzędach ministerstwa skarbu i handlu podlegających, są wszystkie posady nawet do podrzędnych czynności systemizowane funkcjonariuszami, dla czegoż najżywniejsze urzędy jak o k. sądy i starostwa, wymagające więcej powagi i zaufania wobec stron, bywają djurnistami zamiast stałymi urzędnikami obsadzone?

Rządowi z dotychczasowym stanem rzeczy bardzo wygodnie — dla tego ignoruje sprawę djurnistów, których pracę eksploatuje.

Ponieważ jednak taki stan rzeczy społeczeństwu bardzo smutne następstwa spowodować, jak tego często sprawy kryminalne dowodzą, należałoby wpłynąć na sfery decydujące, aby sprawy djurnistów jak najspieszniej unormowały.

SPRAWY KOLEJOWE.

Obsadzanie posad wakujących przy drodze żel. Kar. Lud.

Dnia 1. czerwca b. r. nastąpi otwarcie ruchu na linii Jarosław-Sokal; dotychczas wszelako Dyrekcja ruchu kolei Kar. Lud. nie uznała za stosowne, rozpisać konkurs na 50 mniej więcej posad na wyż wymienionej kolei obsadzić się mających, z czego wnioskować niestety należy, że i w tym wypadku nastąpi obsadzenie tych posad znowu niejako pokryjomu po za plecyma urzędników.

Jak z jednej strony z wszelkiem

jesteśmy uznaniem dla dyrekcji ruchu, gdy na to zasługuje, tak z całą stanowczością wyrzec musimy otwarcie, iż podobne postępowanie nazwać nie można prawidłowem.

Jeżeli bowiem dzięki dyrektorowi ruchu P. Sladkowskiemu ustała prawie całkiem protekcja przy awansach, to choruje ona bardzo bujnie co dotyczy obsadzania posad, zwłaszcza w dziale stacyjnym, zdany zupełnie na p. Burescha.

Zdolni, lecz godności swej świadomi urzędnicy pozostają latami na stanowiskach podrzędnych, niedołągi, których całą zasługą jest uginanie karku lub pokrewieństwo albo powinowactwo z pp. inspektorami lub nad inżynierami, zostają szefami stacyj lub magazynów.

Praca, zdolność, wiadomości fachowe są dobre i pożądane o tyle, o ile niedołącznemu a protegowanemu naczelnikowi potrzeba rozumnego adjutanta, lecz przy obsadzaniu ważniejszych posad bywają nieuwzględniane; by zaś właśnie najlepszym urzędnikom nie mającym atoli żadnej protekcji, żadnych pleców lub poparcia krom własnych zasług, odjąć wszelką możliwość starania się o posady ważniejsze, p. Buresch obsadza opróżnione miejsca cichaczem, tak, iż dopiero po skutecznym obsadzeniu ogół urzędników dowiaduje się, iż ta lub owa posada wakowała; z drugiej zaś strony trudno wymagać, by urzędnik posiadający poczucie honoru starał się o posadę, która nie jest jeszcze opróżnioną.

Rzecz naturalna, iż wskutek podobnego postępowania rośnie demoralizacja mniej moralnych żywiół, i ogólnie niezadowolenie między urzędnikami, iż chęć i zapał do pracy ostygają, a wszelkie czynności urzędowe załatwia się niechętnie, szablonowo, aby się ich tylko pozbyć.

Zadowolenie urzędnika wpływa najniezawodniej korzystnie na jego pracę, jeżeli zaś ogół urzędników można zadowolić i częściowo uszczęśliwić bez ofiar materialnych, to jest to obowiązkiem ciężącym na ich przełożonych.

Ze zaś stosunki majątkowe i rodzinne czynią dla jednego urzędnika tę, dla drugiego inną miejscowość pożądaną, jest rzeczą naturalną, jak również zaprzeczyć się nie da, iż jeden czuje pociąg do służby ruchu, drugi do kasowości lub magazynu, że jeden żadną miarą gdyby to od niego zależało nie chciałby być naczelnikiem stacji, drugi zaś uważa to za ideał swych marzeń.

Tym indywidualnym życzeniom urzędników z korzyścią dla samej służby zadosyć uczynić, jest rzeczą tak łatwą, iż trudno pojąć dla czego dyrekcja, względnie szef I. oddziału dyrekcji ruchu, nieprzezwyjęzione potrzeby tej stawia zapory. (C. d. n.)

O reformie taryfy osobowej

skreślił J. Z.

(Ciąg dalszy.)

Niejednokrotne dochodzenia stwierdziły, iż własne koszta zarządów kolejowych wynoszą przy przewozie jednej tony bruto na jeden kilometr 0. 4. centa, która to cyfra na kolejach o znacniejszym ruchu jeszcze jest mniejszą; biorąc zaś jak się wyżej rzekło na uwagę, iż stosunek ciężaru ryczałtowego do ciężaru użytecznego przy transporcie osobowym przedstawia się jak 5 : 1, czyli że na tonę bruto wypadają 4. cetnary ciężaru neto, i licząc przeciętno na jedną osobę jeden cetnar, toć prosty rachunek, iż na przewóz czterech osób na 1. kilometr wydają zarzą-

dziez, zapominając o sprzeniewierzeniu i o szustwie. Na str. 45—48 mówi autor o okolicznościach znoszących karę ogólnych i szczególnych, nie wymienia jednak tych ostatnich (§§. 62, 165, 168, 187 etc.)

Przytoczyłem tylko ważniejsze usterki. Część szczegółowa zawiera streszczenie nauki o pojedynczych zbrodniach i o odnośnych występkach oraz przekroczeniach. Część ta w ogólności lepiej jest napisaną niż część pierwsza, ale i w tej drugiej części spotykamy ustępy gorsze obok lepszych. Tak n. p. przy jednym zbrodniach autor przytacza historią odnośnych przepisów, rozbiera w krótkości kwestje podmiotu, przedmiotu, działania, zamiaru, usiłowania, przy innych kwestje te pomija.

Spotykamy wreszcie dość ważne pomyłki drukarskie n. p. słowo „Verbrechen“ zamiast „Vergehen“ (str. 47), błędne liczby

paragrafów i t. p. co zaiste początkującemu pracownikowi naukę i studjowanie ustawy utrudnić musi. Książka wspomniona nie zawiera też ożywiście żadnej wzmianki o historii prawa karnego w Polsce i o polskiej literaturze prawniczej.

Uważałem za stosowne wykazać małą wartość tej książki, aby przestrzedz prawników uczących się do egzaminów przed jej niedostatkami i błędami. Dr. J. M.

Bibliografia.

Das Strafgesetz von 27. Maj 1852 u. d. Pressgesetz sammt bez. Ges. u. Verord. und Cassationsh. Entsch. 15. Auflage (Taschenausg. d. oe. Ges. IV. B. d.), Manz 1884.

Die Vorschriften über d. Erfüllung

der Wehrpflicht 15. Aufl. (Taschenausg. d. oe. Ges. X. Bd. I. Abth) Manz. 1884.

Das Gesetz v. 13. Juni 1880, betr. d. Militaertaxe, d. Militaerfond etc.—Volkszaelungsge., Einquartir. ges. u. s. w.—5. Aufl. (Taschenausg. d. oe. Ges. X. Bd. II. Abt.) Manz 1884.

Handbibliothek d. oest. Rechtes. D. oe. Strafprocess unter Berücks. d. Rechtsspr. d. Cass. hof. v. Dr. Friedrich Rulf. Prag. F. Tempsky (Leipzig G. Freitag) 1884. — Des oest. Strafrecht v. Dr. Karl Janka. Prag 1884 (Tempsky).

Praktische Fragen des oe. civilger. Verfahrens von Prof. Dr. E. v. Schretka Rechtenstamm. Prag. F. Tempsky (Leipzig G. Freitag) 1884.

STOWARZYSZENIA.

Towarzystwo prawnicze w Kossowie.

Sprawozdanie z 29. walnego zebrania kossowskiego Towarzystwa prawniczego odbytego w Kutach dnia 1. marca 1884 r.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z poprzedniego posiedzenia przedstawił p. Winiarski zgromadzeniu imieniem wydziału preliminarz budżetu Towarzystwa na r. 1884. W ciągu dyskusji nad budżetem podniesioną została przez pp. Kowbłańskiego i dra. Wilkowskiego, myśl otworzenia w Kossowie czytelnicy Towarzystwa prawniczego. Po dłuższych debatach, w których wzięli udział prócz wnioskodawców także pp.: Smolka, Kulczycki, Winiarski i Dorundiak, uchwalono w końcu na wspólny wniosek pp. Kowbłańskiego i dra. Wilkowskiego, poruczyć osobnej komisji wszechstronne zbadanie tej sprawy i przedłożenie takowej na najbliższym walnem zgromadzeniu Do komisji wybrani pp. Kowbłański, dr. Wilkowski i Winiarski. Następnie uchwalono preliminarz budżetu na rok 1884. według wniosków wydziału z tą tylko odmianą, że przeznaczono kwotę na koszta ewentualnej czytelnicy.

Z porządku dziennego przystąpiono na podstawie sprawozdania p. dr. Wursta do debat nad kwestją „czy i o ile mogą małoletni bez interwencji swych prawnych zastępców zawierać kontrakty?” W bardzo ożywionych rozprawach nad powyższą kwestją wzięli prócz wnioskodawcy udział pp.: dr. Wilkowski, Mandyczewski, Kowbłański, Sanocki, Kohman, Kulczycki, dr. Rybarski i Roszkiewicz. W końcu uchwalono na wniosek p. dr. Wursta rezolucję tej treści, iż „małoletni mogą zawierać ważne bez interwencji swych prawnych zastępców kontrakty jednostronne, małoletnich kontrahentów nieobciążające”.

Po krótkiej debacie nad przedstawionym następnie przez p. dra. Wursta wypadkiem praktycznym przystąpiono w końcu do wyboru prezesa i wydziału Towarzystwa na rok 1884. Wybrani: prezesem p. dr. Wurst z Kosowa, członkami wydziału pp.: Mandyczewski z Kut, Romaszkan z Wiźnicy, tudzież pp. Manasterski i dr. Wilkowski z Kosowa, nakoniec zastępcami pp. Kowbłański i dr. Rybarski z Kosowa, Senocki z Kut i Sworakowski z Wiźnicy.

Z Wydziału Towarzystwa prawniczego.

Kosów dnia 2. marca 1884.

Dr. Wurst, prezes. Manasterski, z wydziału.

Stowarzyszenie pogrzebowe Urzędników Magistratu król. miasta Krakowa.

(Statut stowarzyszenia).

§. 1. *Cel.* Celem Stowarzyszenia jest, udzielanie zasiłku na opędzenie kosztów pogrzebu w razie śmierci członka Stowarzyszenia, jego żony, lub dzieci. Zasiłek wypłacony będzie do rąk najbliższych krewnych zmarłego lub zmarłej albo do rąk osób zajmujących się pogrzebem.

§. 2. *Siedziba Stowarzyszenia.* Siedziba Stowarzyszenia jest w mieście Krakowie.

§. 3. *Majątek.* a) wkładki stałe członków równające się $\frac{1}{2}\%$ stałej ich płacy bez do-

datków, które przy odbieraniu płacy do rąk skarbnika składać należy;

b) zapisy i datki dobrowolne.

§. 4. *Skład Stowarzyszenia.* Członkami Stowarzyszenia są Urzędnicy Magistratu, którzy się dobrowolnie do Stowarzyszenia wpiszą.

Ze względu zaś, że dotychczasowi członkowie Stowarzyszenia taki już fundusz ze składek utworzyli, że wkrótce może Walne zebranie będzie mogło znieść dalsze wkładki, przeto zastrzega się, że każdy członek w przyszłości do Stowarzyszenia przyjęty, będzie obowiązany uiszczać wkładki od swej płacy bez dodatków w takiej wysokości i przez tak długi czas, jak to opłacali pierwsi członkowie Stowarzyszenia, to jest ci, którzy w r. 1872 w czasie założenia Stowarzyszenia do niego się wpisali

Oznaczenie wysokości tych wkładek i czasu płacenia, należy do każdorazowego wydziału.

§. 5. *Prawa członków.* Wszyscy członkowie mają prawo:

a) brania udziału w posiedzeniach walnego zebrania z głosem stanowczym;

b) czynnego i biernego wyboru do wszystkich funkcji Stowarzyszenia;

c) do zasiłku według następujących postanowień;

Zasiłek wynosi:

a) w razie śmierci członka, kwotę równającą się jednomiesięcznej jego płacy bez dodatków;

β) w razie śmierci żony członka, połowę płacy miesięcznej tegoż;

γ) w razie śmierci dziecka członka do końca roku ósmego życia $\frac{1}{4}$, po nad rok ósmego życia, połowę płacy miesięcznej ojca, z zastrzeżeniem jednak, jeżeli dziecko znajduje się na opiece i utrzymaniu rodziców lub jednego z nich.

Członkowie, którzy ze służby miejskiej przeszli do innych Władz, oraz emeryci członkowie, nieutracają prawa do zasiłku, jeżeli istniejące wkładki od swej płacy bez dodatku i nadal opłacać będą, a względnie jeżeli czynią zadość drugiemu ustępowi §. 4 statutu. Pod tymi warunkami będzie wypłacony także zasiłek na wypadek śmierci ich żon i dzieci, gdyby zmarły przed mężami, a względnie ojcami. (Dla emerytów, ich żon i dzieci, będzie wymierzony zasiłek w stosunku do płacy emerytalnej członka emeryta).

Wdowy i dzieci po członkach emerytach i po członkach w czynnej służbie zmarłych, mają również prawo do zasiłku oznaczyć się mającego w stosunku do ich (wdów) płacy emerytalnej. Jeżeliby wdowy nie pobierały żadnej płacy emerytalnej, natędy wysokość zasiłku oznaczy wydział.

Wdowy, które powtórne związki małżeńskie zawarły, utracają na zawsze prawo do zasiłku.

Uiszczone wkładki pod żadnym warunkiem nie będą zwrócone.

§. 6. *Obowiązki Członków.* a) Uiszczanie regularne wkładek miesięcznych,

b) Członek zalegający z wkładką za jeden rok, przestaje być członkiem Stowarzyszenia; może jednak być napowrót przyjęty po uiszczeniu całej zaległości.

§. 7. *Wydział.* Wydział składa się z 9 członków wraz z Prezesem i Vice-Prezesem.

Wydział urządzuje rok jeden i bezpłatnie.

dy kolejowe 0.4 centa, czyli na 1. osobę i 1. kilometr 0.1. centa.

Biorąc 600 kilimetrów, t. j. długość drogi żel. Kar. Ludw. należącej do najdłuższych linii kolejowych, za podstawę dalszej rachuby, przychodzimy do przeświadczenia, iż koszta zarządu przy transporcie jednej osoby na całej przestrzeni tej kolei wynosiłyby 60 centów. Gdyby zaś przewóz jednej osoby bez różnicy odległości kosztować miał 30 centów, [nie jak proponują Perrot i Hertzka 25 centów], wypływałoby ztąd, iż zarząd dopłacałby do przewozu jednej osoby na całej linii 30 centów, czyli innemi słowy zarząd byłby miasto zysków narażonym na widoczne straty.

Zarzut podobny nie jest wszelako uzasadnionym. Nie każdy bowiem podróżny odbywa jazdę na całej linii kolejowej — przeciwnie statystyka wykazuje szczegółowo, [obacz: „Versuch einer vergleichenden Monographie der Carl-Ludwig-Bahn von Otto Hausner Lemberg 1874] iż w roku 1873, (a cytuję rok ten dlatego, że brak mi detailicznych wykazów z lat późniejszych) każdy podróżny odbył na linii Kar. Lud. przecięciowo 15.09 mil, czyli mniej więcej 112 kilometrów, a, jak trafnie podnosi p. Hausner, spostrzegamy tu anomalijną dążność do dalekich podróży, przeciętna bowiem ilość przez jednego podróżnego odbytych mil wynosiła na drodze żel. czerniowieckiej 10.8 mil, na kolei północnej cesarza Ferd. 9.5, na węgierskiej drodze państwowej 11.2, na kolei Cisańskiej 9.2, na austriack. państwowej 8.4, na drodze żel. cesarza Franciszka Józefa 8.5, na siedmiogrodzkiej 7.1, na czeskiej wschodniej 6.7, na cesarzowej Elżbiety 6.5, na południowej 6.2, na morawsko-szląsko-północnej 5.1, na drodze Rudolfa 4.4, na Koszycko-bogumińskiej 3.9, na czeskiej północnej 3.2, etc. etc, a na busztehrackiej drodze żel. nawet tylko 2.5, mil.

Wypływa z tego jasno, iż żadna z dróg żel. bez różnicy przestrzeni za 30 centów nie dopłaciłaby nic, gdyż własne koszta zarządów wynosiłyby na drodze żel. Kar. Lud. mającej największej podróży na dalsze przestrzenie [przecięciowo 113 kilometrów] ledwie 11.3 centa, na drodze żel. busztehradzkiej [przecięciowo 23 kilometrów] tylko 2.3 centa.

O stracie tedy żadną miarą mowa być nie może. [Dok. nast.]

Rok trwa od 1 Stycznia do 31 Grudnia. Do ważności uchwał potrzeba obecności trzech członków wydziału, oprócz Prezesa lub Vice Prezesa.

Uchwały zapadają prostą większością głosów obecnych.

Przewodniczący nie głosuje; rozstrzyga jednak wrazie równości głosów.

§. 8. *Zakres działania Wydziału*: a) zestawienie dochodów i rozchodów rocznych; b) wybór Sekretarza i Skarbnika z grona swego;

c) udzielanie zasiłków (§. 1, 4 i 5);

d) przyjmowanie członków Stowarzyszenia;

e) postanowienie u kogo i w jaki sposób mają być przechowane fundusze Stowarzyszenia;

f) przedstawienie walnemu zebraniu sprawozdania z czynności wydziału i obrotu funduszy;

g) zarząd majątkiem Stowarzyszenia

§. 9. *Walne zebranie*. Zwyczajne walne zebranie członków Stowarzyszenia, odbywać się będzie w Styczniu każdego roku.

Do ważności uchwał walnego zebrania potrzebna jest obecność $\frac{1}{3}$ części członków. Gdyby na pierwsze zebranie tyle członków nieprzybyło, natędy w dniach 7-miu odbędzie się ważne drugie posiedzenie bez względu na liczbę członków.

W razie potrzeby Prezes lub Vice Prezes sam od siebie lub na żądanie 5 członków, może każdego czasu zwołać nadzwyczajne walne zebranie.

Wyjąwszy paragraf 10 lit. e. i f. we wszystkich sprawach zapadają na walnym zebraniu uchwały większością głosów obecnych członków.

§. 10. *Zakres działania walnego zebrania*: a) wysłuchanie sprawozdania rocznego wydziału i udzielenie mu absolutorium z zarządu funduszami;

b) wybór Prezesa, Vice Prezesa i reszty członków wydziału;

c) zniesienie, zupełne zniesienie, lub podwyższenie wkładek członków;

d) zniesienie lub podwyższenie zasiłku udzielanego na wypadek śmierci w miarę zmniejszenia się lub wzrostu funduszy,

e) rozwiązanie Stowarzyszenia. Walne zebranie może uchwalić rozwiązanie stowarzyszenia. Do tego potrzeba jednak obecności $\frac{2}{3}$ członków, a uchwała ma zapas $\frac{2}{3}$ części głosów obecnych. Wrazie takiego dobrowolnego rozwiązania lub gdyby władze właściwe Stowarzyszenie rozwiązały, ma być utworzoną z pozostałego majątku fundacja stypendyjna dla synów a w braku tychże dla córek Urzędników Magistratu miasta Krakowa. Zarząd majątkiem stypendyjnym, należec będzie do Magistratu. Przyznanie stypendjum ma się odbyć na posiedzeniu gremialnem Magistratu. Bliższe szczegóły określi w przyszłości Magistrat.

f) Zmiana statutów. Do zmiany statutów potrzeba również obecności $\frac{2}{3}$ części członków Stowarzyszenia, a uchwała ma zapas $\frac{2}{3}$ części głosów obecnych,

g) Uchwalenie regulaminów dla wydziału i innych funkcyjaryuszów stowarzyszenia.

§. 11. *Prezes*. Prezes a względnie Vice Prezes zastępuje Stowarzyszenie na zewnątrz, przewodniczy na walnym zebraniu i w wydziale, podpisuje wraz z Sekretarzem przy wyciśnieniu pieczęci Stowarzyszenia, wszelkie dokumenta, jak niemniej zredagowane na podsta-

wie uchwał tak wydziału jak walnego zebrania pisma, odezwy, i wszelkie obwieszczenia, zwołuje posiedzenia walne i Wydziału.

Pieczczę stowarzyszenia będzie miała napis w obwódce: „Stowarzyszenie pogrzebowe Urzędników Magistratu stoł. król. miasta Krakowa“ z symbolem pochodni złamaanej.

§. 12. *Sekretarz* Sekretarz zajmuje się sprawami kancelaryjnemi, spisuje protokoły z posiedzeń, walnych zebrań i wydziału, redaguje korespondencye i ma dozór nad inwentarzem stowarzyszenia.

§. 13. *Skarbnik*. Skarbnik odbiera wkładki i wszelkie dochody, skutecznie wypłaty za asygnatą Prezesa a względnie Vice Prezesa i w ogóle załatwia wszelkie sprawy kasowe Stowarzyszenia. (Obecnie na mocy uchwały Sekcyi Skarbowej Rady miasta z d. 15 Marca 1882. L. 5385 przechowuje fundusz Stowarzyszenia, kasa miejska i ona załatwia wszelkie czynności kasowe).

§. 14. *Rozstrzyganie sporów*. Wszelkie spory ze stosunku stowarzyszenia powstałe, rozstrzyga sąd polubowny złożony z trzech członków z grona lub z po za grona Stowarzyszenia wybranych.

Każda ze stron spór wiodących wybierze sobie po jednym arbitrze a ci dwaj przewodniczącego.

Zdania niezgodne arbitrów, rozstrzyga przewodniczący.

Od tej uchwały nie ma dalszego odwołania.

Kraków dnia 11 Grudnia 1881.

Wysokie c. k. Nam estnictwo reskryptem z dnia 16 Kwietnia 1882 L. 21071 (intymowanym pismem c. k. Dyrekcji Policji w Krakowie z dnia 3 Maja 1882 L. 9401) oznajmiło, iż niema nic do zarzucenia przeciw powyższemu statutowi.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Wspomnienie pośmiertne. Dnia 29. lutego r. b. zmarł Dr. Włodzimierz Czernyński adwokat lwowski, dawny współpracownik „Prawnika“, po długich cierpieniach w Łuce małej pow. Skalaćkim, w 36 r. życia. Żał serdeczny wyciska myśl tak wczesnego zejścia siły młodej, zdolnej, przytem serdecznego drucha, miłego i powszechnie lubianego towarzysza! Niechaj w Bogu odpoczywa! — Prawie równocześnie 21. lutego zmarł we Lwowie Dr. Michał Tustanowski, były senior adwokatów lwowskich, w wieku przeszło sto lat. Rzadki to wiek w ogóle, a szczególnie wśród ludzi, umysłowej, ciężkiej pracy oddanych.

Romans w sali rozpraw. Przed paru miesiącami stawała przed berneńskim sądem przesłiczna dziewczyna, oskarżona o dzieciobójstwo. Wśród strumieni łez wyznała nie szczęśliwa, iż została uwiedziona przez swego ojczyma, byłego burmistrza z Medlanko. Przy sigli uwolnili ją od winy dzieciobójstwa a tylko za ukrycie produ skazali na parę miesięcy aresztu.

W czasie całej rozprawy jeden z sędziów nazwiskiem Weidhofer, bogaty posiadacz ziemski nie spuścił oka z pięknej oskarżonej — a zaledwie wypuszczono ją z aresztu, odszukał biedną dziewczynę i wyznał jej, że wywarła na nim wrażenie tak wielkie, iż odrzucając rękę jego i majątek, uczyni zeń nieszczęśliwego na całe życie człowieka. Bohaterka pro-

cesu z wdzięcznością przyjęła onarę szlachetnego bogacza, który nie wahał się osłonić swem nazwiskiem jej hańby.

Szczególne uznanie. Pewien publicysta we Włoszech ogłosił niedawno broszurę przeciw loterji, która w tym kraju jest wielce rozpowszechnioną i oddziaływa bardzo szkodliwie na moralność biednego ludu. Wielu filantropów postarało się też o jak najrozleglejsze rozpowszechnienie wśród uboższych sfer — moralizującej książki, licząc, iż wymowne i przekonujące słowa autora niejednego powstrzymają od zgubnej namiętności. Jaki wpływ wywarła broszura, świadczy następujący list, który autor otrzymał od jednego z czytelników: „Szanowny panie. Zechciej przyjąć najserdeczniejsze podziękowanie od człowieka, który ci zawdzięcza szczęście swojego życia. Przeczytawszy pańską broszurę, obrał chowałem przy sposobności, iż zawiera ona 44 ćwiartki, 88 stronice, wysłała zaś 27 zeszłego miesiąca. Naturalnie wzięłem te trzy numery na loterji i dzięki panu wygrałem terno. Proszę przyjąć zapewnienie mojej dogonnej wdzięczności“ Publicysta filantrop chyba nie bardzo był zadowolony z takiego wpływu swej broszury.

Wspaniały zapis. Jak się dowiadujemy, zmarła w gubernii warszawskiej Paulina Radziwińska, zapisała dobra swoje Rytomoczydzka z przyległością Ryszki, na stypendja dla młodzieży z Królestwa Polskiego bez różnicy stanu i wyznań. Wartość majątku wynosi około 300.000 rs. Procenta od kapitału zasobnego, oraz czysty dochód z majątku przeznaczyla zmarła na pięć grup stypendjalnych. Pierwsza grupa obejmie 4 stypendja po rs. 178 $\frac{1}{2}$, każde, dla uczniów kształcących się w średnich zakładach naukowych męskich, rządowych lub prywatnych. W drugiej grupie znajdują się trzy stypendja po rs. 250 dla uczenia średnich zakładów naukowych, rządowych lub prywatnych. Trzecią grupę tworzą dwa stypendja po rs. 375 dla studentów uniwersytetu. Do czwartej należy jedno stypendjum, również wynoszące rs. 375 dla studenta z któregoś z zakładów naukowych wyższych. Wreszcie w piątej grupie przeznacza legat sumę rs. 150 na zapomogę dla byłych żołnierzy z Rytomoczydeł, wracających po odbyciu powinności wojskowej do wsi rodzinnej.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. lw.“ po dzień 10. Marca 1884 r.)

Mianowania: Jan Górnisiewicz, rewident rachunk., radcą rachunk. przy departam. rachunk. we Lwowie. — Józef Małecki konceptista Dyrekcji policji we Lwowie, komisarzem policji. — Feliks Robaczowski kancelista przy sądzie pow. w Kolbuszowej, kancelistą do prowadzenia ksiąg grunt. przy sądzie pow. w Dąbrowie. — Aleksander Komperda, kancelistą do prowadzenia ksiąg grunt. przy sądzie pow. w Tuchowie. — Ludwik Radwański, kancelistą przy sądzie powiatowym w Bochni. — Stanisław Sliwa, kancelistą przy sądzie pow. w Ciężkowicach i Antoni Piwirotto, kancelistą przy sądzie pow. w Kolbuszowie. — Praktykanci koncept. przy Dyrekcji policji we Lwowie: Antoni Zawalkiewicz i Tadeusz Matkowski, konceptistami przy tejże Dyrekcji policji — Leopold Tanasiewicz, konceptista przy Dyrekcji policji we Lwowie, tymczasowym kierowni-

kiem komisariatu policji w Brodach, przeniesiony ze Lwowa do Brodów. — Radcami sądu kraj.: Edward Duniewicz, zastępca prokuratora państw. we Lwowie, dla Lwowa; Frydryk Kunceł, sędzia pow. w Brzozowie dla Sambora; Antoni Leżański, sędzia powiatowy w Szczercu, dla Stanisławowa; Władysław Przybylski, zastępca prokuratora państw. w Przemyślu, dla Przemyśla i dr. Jan Dylewski, zastępca prokuratora państw. we Lwowie, dla Czerniowic. — Aleksander Pańkiewicz, sędzia pow. w Manasterzyskach, sekret Rady obw. w Stanisławowie. — Kancelistami s. p. Krescenty Sawczyński dla Mościsk, Stanisław Pilikowski i Jan Pełczyński obaj dla Skalatu, Szymon Kuczyński dla Lubaczowa, Kazimierz Bebm systemiz dyetarzusz tabuli kraj. we Lwowie dla Radziechowa, Feliks Żerebecki dla Wiśniowczyka, Jan Deda dla Mostów i Konstanty Szczurko dla Podhajec. — Kancelistami dla prowadzenia ksiąg grunt. Szczepan Kobrejowicz kancelista s. pow. w Radziechowie dla Bohorodczan, Dominik Dettman dla

Kopieczynie, Szymon Bryjak dla Rawy, Marcei Czernecki dla Tłumacza i Michał Filipowski dla Janowa.

Przeniesienia: Józef Howorka, sekretarz Rady s. obw. w Stanisławowie, na własną prośbę do Lwowa

Wyszczególnienia: Dr Stanisław Pański, prymarjusz i prywatny docent na fakaltecie medycznym uniwersytetu krakowskiego, tytuł nadzwyczajnego profesora uniwersytetu. — Dr. Zygmunt Nawratil, sędzia pow. w Brodach, tytuł i charakter radcy sądn krajowego

Opróżnione posady: Sekretarza wydziału Rady pow. w Stryju, podania wydziału Rady pow. w Stryju do końca marca r. b. (45) — Adjunkta sądn przy sądzie obw. w Tarnopolu ewentualnie przy innym sądzie kolegiat. lub pow., podania do Prezydjum s. obw. w Tarnopolu do 15. marca r. b. (48) — Zarządcy przy szpitalu powszechnym w Prze-

mysłu, podania do Wydziału krajowego do 15. kwietnia r. b. (49). — Jedna posada sekretarza i jedna posada ofejała przy wydziale Rady pow. w Bohorodczauach do 1. kwietnia r. b. (49). — Dwie posady sędziów pow. a) w Brzozowie i b) w Szczercu, a w razie przeniesienia przy innym sądzie pow. w Galicji wschodniej, podania ad a) do Prezydjum sądu obw. w Przemyślu, ad b) do Prezydjum sądu kraj. we Lwowie do 25. marca r. b. (54). — Kilka posad praktykantów przy departamencie rachunk. kraj. Dyrekcji skarb. we Lwowie, podania do kraj. Dyrekcji skarb. we Lwowie do 27. marca r. b. (54). — Trzy posady zastępców prokuratora państw. przy sądzie kraj. we Lwowie i sądzie obw. w Przemyślu, podania do Nadprokuratorji państw. we Lwowie do 21. marca r. b. (54). — Asystenta przy katedrze technologii chemicznej przy szkole politechn. we Lwowie, podania do kolegium profesorów szkoły politechn. we Lwowie do 20. marca r. b. (54)

VIERHUNDERT TAFELN.
NEUE (13) UMGARBEITETE ILLUSTRIRTE AUFLAGE.
Brockhaus'
Conversations-Lexikon.
Mit Abbildungen und Karten.
Preis à Heft 30 kr.
240 HEFTE ODER 12 BÄNDE.
JEDER BAND FL. 4.50. LITWAND FL. 5.40. HALBERANZ FL. 5.70. Ö.W.

Ogłoszenie prenumeraty.

Dzieło „Zbiór ustaw administracyjnych“ J. R. Kasparka, c. k. Starosty em. znajduje się w pomnożonym i uzupełnionem wydaniu pod prasą i obejmować będzie w 180 arkuszach oprócz ustaw i przepisów administracyjnych na teraz obowiązujących, także wyciągi z orzeczeń wys. c. k. Trybunału administracyjnego, ogłoszonych w dziele Br. Budwińskiego c. k. Radcy dworu, od r. 1876—1884, niemniej ustawy i rozporządzenia dotyczące różnych spraw wyznania katolickiego, akatolickiego i izraelickiego jako część osobną, nakoniec chronologiczny rejestr wszystkich w dziele zawartych ustaw i rozporządzeń z oznaczeniem liczby strony, na której się w dziele znajdują.

Co 3—4 tygodnie wyjdzie jeden zeszyt 12 arkuszowy, po cenie 1 złr. Zamówienia przyjmuje autor, we Lwowie ulica Chorążczyzna Nr. 16., jakoteż uproszeni panowie urzędnicy świetnych c. k. Starostw i Wydziałów powiatowych, pp. c. k. pocztmistrze.

Zamówienia przyjmują się tylko do końca Marca 1884, po tym terminie cena całego dzieła wynosić będzie 18 złr. Przy zamówieniu dzieła i przy odbiorze pierwszego zeszytu w miesiącu Marcu 1884, zechcą pp. Prenumeratorowie złożyć należność za pierwszy i ostatni zeszyt, zatem 2 złr. w. a.

Lwów, dnia 10. Lutego 1884.

J. R. Kaspark
c. k. em. Starosta.

Nakładem księgarni i składu nut
Lesmana i Świszczowskiego
w Warszawie ul. Mazowiecka 14.

opuściła prasę [1—6
H. G. Ollendorfa teoretyczno-praktyczna
Metoda nauczenia się czytać, pisać,
i mówić po rosyjsku. Wydanie II.
Cena złr. 3.—
Metoda niemiecka Wydanie V . . . 2.80
Metoda francuzka Wydanie IV . . . 3 —
Metoda włoska „ 3.50
Metoda angielska „ 3.50

—5—
Dr Antoni Dziędzielewicz
obrońca w sprawach karnych
mieszka
pod l. 24 ul. Teatralna

Wyszło w tych dniach z druku w Krakowie u Taffeta

Prawo przemysłowe austriackie
wraz z nową ustawą przemysłową z 15 marca 1883 oraz utrzymane w swój mocy przepisy z dawniejszej ordynacji przemysłowej z r. 1859

tudzież
późniejsze ustawy i rozporządzenia
zestawił, przełożył, i objaśnił z przygotowawczych prac ustawodawczych i z odnośnej jursprudeneyi

MICHAŁ KOCZYŃSKI,
b. prof. Uniw. Jag.

Dzieło to obejmuje 12. ark. druku. Nie ogłoszone dotąd przepisy wprowadzce wyszły w drugim poszycie.

Cena tego dzieła wynosi 1 złr. 10 ct., a z przesyłką pocztową 1 złr. 15 ct.

„GWIAZDKA CIESZYŃSKA“

Pismo ludowe, wychodzi już 36 lat w Cieszynie na Szląsku anstr., tygodniowo (co sobota) arkusz z dodatkami; zawiera artykuły i wiadomości polityczne, powieści historyczno-narodowe i obyczajowe, rozprawy pouczające, historyczne, przyrodoznawcze, gospodarskie, rozmaitości, doniesienia piśmiennicze, nowiny miejscowe, ceny targowe, ogłoszenia i t. p. Przedpłata wynosi z przesyłką pocztową: całorocznie 4 złr. 60 ct. — półrocznie 2 złr. 30 ct. — ćwierćrocznie 1 złr. 15 ct.

Przedpłate najdogodniej i najtaniej można przesyłać przekazem pocztowym, pod adresem: do redakcji „Gwiazdki Cieszyńskiej“ w Cieszynie na Szląsku austriackiem.

Redakcja zaprasza uprzejmie do prenumeraty.

P. Stalmach, redaktor.

1—3

W ekspedycji nakładów E. Winiarza we Lwowie

(ulica Dominikańska l. 4).

można nabyć:

za cenę 2 złr. 50 ct. w. a. *Zbiór i Rejestr chronologiczny Ustaw i rozporządzeń administracyjnych* ułożony przez Mieczysława Aleksandrowicza c. k. komisarza powiatowego.

Wyprzedaż znacznej ilości egzemplarzy tego podręcznika świadczy wymownie o jego użyteczności.